

## Być racjonalistą

Autor tekstu: **Bogdan Miś**

**J**estem racjonalistą - mówi o sobie z dumą wielu ludzi. I ja tak o sobie chciałbym mówić.

Cóż to jednak znaczy?

**Jak niemal każde słowo - również i słowo „racjonalista” jest ogromnie wieloznaczne.**

Po pierwsze, może ono oznaczać człowieka przyjmującego, że **to w rozumie jest główne** — a w skrajnym przypadku nawet jedyne — **źródło poznania i kryterium prawdy**. Ten typ racjonalizmu uznaje więc możliwość poznania całkowicie niezależnego od jakiegokolwiek doświadczenia, a przeto nawet i od rzeczywistości materialnej. Jego skrajnemu wyznawcy taka rzeczywistość w istocie nie jest do niczego potrzebna: tworzy on swoim rozumem rzeczywistość własną.

Wbrew pozorom, takie podejście, choć dla wielu - materialistów specjalnie — na pierwszy rzut oka nieco dziwaczne, bywa arcytwórcze. Wspomnijmy choćby matematyka. Świat jego pojęć i twierdzeń jest właśnie jego osobistą rzeczywistością, która nie musi mieć nic wspólnego z obiektywnie istniejącą rzeczywistością fizyczną, materialną; a mimo to nie powiemy przecież, że ten jego świat jest społecznie czy naukowo bezwartościowy.

I nie o to chodzi, że najbardziej nawet abstrakcyjne i z pozoru niczemu dokładnie nie służące spekulacje mogą się — jak to niejednokrotnie historia nauki wykazała — okazać niespodziewanie cenne praktycznie. Chodzi o to, że ów „świat pomyślany”, rządzący się prawami czystej logiki i w jej rozumieniu niesprzeczny, może w pewnym sensie istnieć niezależnie od rzeczywistości zbudowanej z elektronów, protonów i neutronów.

Podkreślmy na marginesie, że najskrajniejsi nawet wyznawcy omawianego poglądu nie są wcale „filozoficznie zobowiązani” do **negowania** istnienia i poznawalności rzeczywistości materialnej. Oni po prostu tym „fragmentem świata” **nie muszą** się zajmować, może on być dla nich poznawczo obojętny.

Wśród wyznawców tego poglądu znajdziemy nazwiska wielkie; wystarczy ze starożytności wspomnieć Platona, czy — mniej zapewne znanego ogółowi — Parmenidasa z Elei, z czasów zaś nam bliższych — dużo już zresztą mniej skrajnych w głoszeniu swego stanowiska od starożytnych poprzedników — Kartezjusza, Spinozę czy wielkiego Leibniza.

Po drugie, racjonalistą można nazwać — i w języku potocznym tak się właśnie chyba czyni najczęściej — człowieka **wyznającego pogląd, iż jedynym wartościowym poznaniem jest poznanie racjonalne, przez co rozumie on podporządkowywanie się rezultatom i metodologii nauki**.

Racjonalista w tym pojmowaniu tego słowa neguje więc możliwość poznawania świata przez — na przykład — objawienie, czy nawet **intuicję** (choć tej ostatniej nie odrzuca całkowicie, dopuszczając ją jako - powiedzmy — źródło inspiracji do sformułowania jakiejś hipotezy; ta jednak dowodzona musi już być metodami nauki).

**Racjonalista** — obojętnie, w pierwszym czy drugim rozumieniu terminu - **jest krytyczny, sceptyczny i antydogmatyczny**. Niczego nie przyjmuje „na wiarę”; wiarę więc — w sensie wyznawania jakiegokolwiek religii — musi odrzucić.

**Nie oznacza to jednakże żadnego obowiązku walki z religią**, choć stanowiska takiego naturalnie również nie wyklucza; jednak racjonalista jest z samej swej istoty człowiekiem tolerancyjnym i nic nikomu nie chce narzucać, specjalnie metodami administracyjnymi.

**On tylko żąda - ale tego już żąda kategorycznie — by również i druga strona uznała jego prawo do myślenia inaczej i głoszenia własnych poglądów publicznie.**

Na marginesie: z takiego stanowiska wynika, że **dla racjonalisty wszelkie religie są absolutnie równe i równouprawnione**. Żadna w szczególności nie może być wyróżniona przez państwo; skoro zaś istnieją różne, to **jedynym dopuszczalnym dla racjonalisty stanowiskiem państwa wobec religii jest najdalej posunięta neutralność i obojętność**.

**Racjonalista jest więc zawsze zwolennikiem dyskusji** i przeciwnikiem takiego do niej podejścia, w której jakikolwiek jej uczestnik rości sobie prawa do wyłącznej słuszności.

Dotykamy tu problematyki dla racjonalisty niezmiernie ważnej, mianowicie **etycznej**. Dla niego otóż **najwyższą normą moralną jest rozum**. Nie ma więc dla racjonalisty i być nie może żadnej „etyki objawionej” ani „moralnych praw natury”; odrzucić tedy należy w tej dziedzinie wszystko, czego nie da się uzasadnić naukowo — wydedukować lub wywieść z obiektywnych i sprawdzalnych praw Przyrody. Odrzucić — powtórzmy — nie znaczy jednak „potępić”; odrzucić — to tylko podać w wątpliwość, opatrzyć znakiem zapytania, uczynić przedmiotem dyskursu, którego rozstrzygnięciem może być tylko dowód logiczny lub argumentacja naukowa.

Takim racjonalistą — obojętnie, czy z przewagą pierwszego rozumienia tego terminu, czy drugiego — chciałbym być. I choć mówienie o „wyznaniu wiary racjonalisty” jest samo w sobie paradoksem, to chciałbym, by tym właśnie była niniejsza wypowiedź.

\*

Odczyt przedstawiony na I Krajowym Zjeździe [Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów](#) (Bełchatów, 21-22 maja 2005).

### **Bogdan Miś**

Ur. 1936. Matematyk z wykształcenia; dziennikarz naukowy, nauczyciel akademicki i redaktor - z zawodu. Członek Komitetu Prognoz Polskiej Akademii Nauk ["POLSKA 2000+"](#). Wykładał - m.in. matematykę, informatykę użytkową, zasady dziennikarstwa telewizyjnego i internetowego - na Uniwersytecie Warszawskim (Wydz. Matematyki i Wydz. Dziennikarstwa), w Wyższej Szkole Ubezpieczeń i Bankowości, w Wyższej Szkole Stosunków Międzynarodowych i Amerykanistyki, w Akademii Filmu i Telewizji. Przez 25 lat pracował w TVP, ma na koncie ok. 1000 własnych programów; pełnił funkcję I zastępcy dyrektora programowego. Napisał ok. 20 książek, w większości popularnonaukowych, poświęconych matematyce i komputerom. Poza popularyzacją nauki, główną jego pasją są komputery z którymi jest, jak pisze, "zaprzyjaźniony od zawsze (tzn. od "ich zawsze")". Był programistą już przy pierwszej polskiej maszynie XYZ w roku 1959. Był także redaktorem naczelnym "PC Magazine Po Polsku" i "Informatyki", a w stanie wojennym - "Strażaka"; kierował działem nauk ścisłych w "Problemach" oraz działem matematyki i informatyki w "Wiedzy i Życiu". Obecnie publikuje okazjonalnie w "Polityce". Jest autorem witryn internetowych, m.in. [www.wssmia.kei.pl](http://www.wssmia.kei.pl), [gbk.mi.gov.pl](http://gbk.mi.gov.pl), [prognozy.pan.pl](http://prognozy.pan.pl). Jest członkiem ISOC, Polskiego Towarzystwa Matematycznego i członkiem-założycielem Naukowego Towarzystwa Informatyki Ekonomicznej.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 23-05-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4150) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4150>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)